



Rozmowa z dr hab. s. Adelajdą Sielepin CHR

Okres Wielkiego Postu w świadomości wierzących kojarzy się najczęściej z pokutą i wyrzeczeniem, bo to jest w Kościele specjalny czas praktyki pokutnej. W jaki sposób „pogodzić” pokutę z miłosierdziem Boga lub lepiej: jak w praktykach pokutnych zobaczyć miłosierną miłość Boga?

W chrześcijaństwie spotykamy wiele paradoksów. A jest tak dlatego, że sam Chrystus Pan objawił się nam w ten sposób. Potwierdził, że drogi Boga nie są drogami tego świata, nie są drogami naszymi (por. Iz 55, 8), nie hołdują naszemu „ja”. Weźmy chociażby te teksty z Ewangelii św. Jana: *Kto kocha swoje życie, traci je, a kto je nienawidzi na tym świecie, zachowa je na życie wieczne* (por. J 12, 25). Albo: *Jeśli ziarno nie obumrze, zostanie tylko samo, a jeśli obumrze, przyniesie plon obfity* (por. J 12, 24). Strata okazuje się zyskiem. W tym kontekście potrafimy lepiej zrozumieć harmonię między pokutą a miłosierdziem Boga. Co to jest pokuta? Jest to wynagrodzenie Bogu za naszą niewierność, brak miłości, zaniedbania wobec Boga, który zawsze jest dla nas miłosierny, a szczególnie dał nam to poznać, kiedy zbliżył się do nas tak bardzo, że dla nas stał się człowiekiem i wydał się w ręce ludzi aż do śmierci, abyśmy mogli odzyskać utracone szczęście przebywania z Nim w miłości. Często nie doceniamy, jaki to wielki dar, na czym on polega, ale dane nam jest co pewien czas tego doświadczyć i poznać, że to nasza wina i grzech, kiedy lekceważymy dobrego Boga lub traktujemy Go jakby nie istniał. Wtedy pragniemy przeprosić, jesteśmy Mu wdzięczni, że to możliwe, bo w swoim miłosierdziu Bóg zawsze jest gotowy nam przebaczyć, przygar-

nać nas i okazywać miłość. Chcemy Mu wynagrodzić, nadrobić nasz brak miłości, podejmujemy wtedy szczególne wysiłki pracy nad sobą, aby to, co cielesne nie przysłaniało nam niewidzialnego Boga, tego, co duchowe i zbawienne. I to właśnie jest pokuta. Taka postawa jest również darem Boga. On przez swojego Ducha, który *przekonuje świat o grzechu* (por. J 16, 8), czyli budzi nasze sumienia do właściwej oceny, uzdalnia nas do skruchy i pokuty. Jedna z modlitw nad darami w Okresie Wielkanocny przypomina, że Duch Święty przychodzi, by *oczyścić nasze sumienia*. W tym już jest wielkie miłosierdzie Boga, który troszczy się nawet o nasze właściwe usposobienie, ukierunkowujące nas ku Niemu i tym samym zapewniające zbawienie. Wielki Post jest takim szczególnym czasem wrażliwości na impulsy Ducha Świętego ku nawróceniu.

Kościół każdego roku przez 40 dni Wielkiego Postu jednoczy się z tajemnicą Jezusa przebywającego na pustyni, gdzie przygotowywał się do publicznej działalności. Czego w swoim miłosierdziu w tym wydarzeniu uczy nas Jezus, a za Nim w tym okresie liturgicznym – Kościół?

Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu każdego roku przywołuje opowiadanie o kuszeniu Jezusa i Jego zwycięstwie. To jest program na Wielki Post, ale i na całe życie. Co roku przeżywamy kolejną lekcję, jak należy zwyciężać, bo przesłanie Ewangelii jest na wskroś pozytywne. Jezus jest Synem Bożym i na pustynię został wyprowadzony przez Ducha Pańskiego, którym był namaszczoney. W Nim i z Nim podjął swoją misję jako Mesjasz. Pustynia jest pierwszym etapem i zapowiedzią zwycięstwa

nad śmiercią, grzechem i złem. Tak więc trzeba zapamiętać, że jako bierzmowani mamy już rękomię zwycięstwa – Ducha Świętego! Prośmy Go o wsparcie i starajmy się dokonywać wyborów według Ducha, a nie według ciała, to pierwsze. Po drugie Jezus pokazuje nam swoją mądrość w reagowaniu na trzy klasyczne pożądlivości, którym uległ pierwszy człowiek, jak opisuje Księga Rodzaju. Jezus, Bóg-Człowiek, nie uległ, ale i nam powiedział, co robić. Kusiciel najpierw „zagrał” na głodzie poszczącego Jezusa i powołując się na Jego Boskość zaproponował Mu zaspokojenie głodu Jego i innych przez cud zamiany kamieni w chleb. Jezus odniósł się wówczas do godności człowieka, który jest istotą duchowo-cieleśną i nie może żyć jedynie pierwszymi potrzebami, ulegając pożądlivościom ciała. W łączności z Bogiem jest w stanie je pokonywać i redukować, wzrastając w duchu. Druga pokusa związana pragnieniem posiadania tego, co cieszy zmysły, to pożądlivość oczu. Jezus przypomina, że to On jest Panem i nie musi niczego zdobywać, a zwłaszcza u tego, który nie ma nic, tylko uzurpuje sobie do tego prawo. Człowiek jest dziedzicem wszystkiego, co należy do Boga. Wierząc w to, nie powinien ulegać złudzeniom za cenę grzechu, kosztem życia i utraty prawdziwego dziedzictwa. Trzecia pokusa dotyczyła pychy. Jezus nie pozwolił nadwreżyć majestatu Boga i jasno przypomniał niekwestionowane miejsce Boga, którego nie godzi się sprawdzać. Wykazał tym samym, że niewiara i brak zaufania Bogu skłaniają do wystawiania Boga na próbę i potwierdzają pychę człowieka, która należy do grzechów głównych.

Wielki Post dopełnia się w Triduum Paschalnym, które jest szczytem objawienia miłosiernej miłości Boga. Dlaczego?

W tych trzech odsłonach Triduum – męki, śmierci i Zmartwychwstania – mamy okazję raz w roku dogłębnie poznać i uczestniczyć w miłosiernej akcie wydania się Syna Bożego za nas. Te święte Misteria objawiają nam niejako wnętrze Mszy Świętej, która jest uobecnieniem zbawczego wydarzenia dla nas. Postawa Jezusa jest

najwyższym wyrazem Jego miłości i lojalności wobec Boga Ojca i ludzi, których umiłował aż do końca. Przyjął wszystkie konsekwencje Wcielenia włącznie ze śmiercią i – będąc jednocześnie Bogiem – pokonał to, co człowiekowi zagraża w sensie śmierci wiecznej. Mocą swoją otworzył człowiekowi na powrót dostęp do Ojca, nie cofając się przed żadnym upokorzeniem.

Największym świętem w Kościele jest Wielkanoc wieńcząca Misterium Paschalne Chrystusa. Spójrzmy na tę tajemnicę w świetle miłosierdzia Boga. Jakie przejawy Jego miłosiernej miłości do człowieka możemy tutaj odkrywać?

Zwycięstwo Chrystusa jest naszym zwycięstwem, bo dla nas Chrystus poddał się konsekwencjom ludzkiego grzechu i udowodnił, że jest mocniejszy niż najcięższy nawet grzech. Prawdziwa miłość, a taką jest miłość Boga, może wszystko przetrzymać i przywrócić utraconą szansę tym, którzy żałują za grzech i proszą o powrót do Boga. Miłosierdzie ukazuje się tu jako nieskończona wyrozumiałość wobec ludzkiej grzeszności i słabości. Bóg zawsze na nas czeka i dlatego został w Kościele. W sakramentach jest zawsze dostępny.

Jak korzystać z tego bogactwa miłosierdzia Bożego?

No właśnie, szukać Go i spotykać w sakramentach, przede wszystkim w spowiedzi i w Eucharystii, a nie zapominać o wielkich darach chrztu i bierzmowania, w których Bóg nas odrodził i umocnił swoim Duchem na całe życie, abyśmy nie mówili, że On o nas zapomniał, że musimy żyć sami. Nie zapominajmy o tym, co już w nas jest. Korzystajmy też z treści tych bogatych okresów liturgicznych – Wielkiego Postu i Wielkanocy, poznawajmy modlitwy, jakie są wypowiedane w liturgii, bo one uświadamiają, co to znaczy, że Bóg w wielkim swoim miłosierdziu przez Ofiarę swojego Syna czyni nas uczestnikami swojej boskiej natury, abyśmy poznawszy tę prawdę, dostosowali do niej nasze życie (modlitwa nad darami, Okres Wielkanocy).

Za rozmowę serdecznie dziękuje
s. M. Elżbieta Siepak ZMBM